№ 253. Kraków 1 Listopada — Sobota. Rok 1856.

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.

N-Sącz ... Wy. Grabowski ...

Przedpłata na Dziennik „Czas" z „Dodatkiem"

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 20	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 5

Przedpłata na Dziennik „Czas" z „Dodatkiem"

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 20	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna.

CZAS

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach: OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:

od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 3 kr. Do każdego inseratu załączono być winno 10kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i z ogłoszeniami przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi Czasu.

Listy reklamacyjne niepieczętowane nieulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 31 października.

Z dzisiejszym numerem, dziennik nasz kończy ósmy rok swego istnienia. Wyprzedzamy temi kilku słowy rocznicę jego powstania, która przypada na dzień 2 listopada, z powodu, że dla uroczystego święta i niedzieli tuż po niem idącéj, nie będziemy mogli w owym dniu przemówić do naszych czytelników. Pominąć zaś milczeniem tego miłego dla nas aniwersarza nie chcemy.

Przywodzi on nam zawsze na myśl ową chwilę, w któréj ożywieni gorącą chęcią stania się użytecznymi krajowi, do trudnéj a mozolnéj, bo nieustannéj zabieraliśmy się pracy. Stają nam na pamięci i niepewności towarzyszące pierwszym chwilom, i przeszkody i nieprzyjemności jakie spotykać trzeba było, aby wytrwać w raz powziętym zamiarze. Wytrwaliśmy atoli i ciężkie przetrwaliśmy czasy, opierając się nie na naszych zdolnościach, ale na sumienności naszego przekonania, na czystéj woli i usilnéj pracy. Rachowaliśmy na pomoc i zaufanie naszych współobywateli, wiedzieliśmy, że prawość uczuć i praca zawsze w kraju naszym pozyskują w końcu uznanie. Niezawiodła nas nasza rachuba: ośmioletnie trwanie naszego pisma, pomimo usterek i niedostatków nieodłącznych od wszelkich ludzkich usiłowań, sposób w jaki się rozwinąć potrafiło, dzięki owéj pomocy i współczuciu których doznało w kraju, są najwymowniejszym dowodem, że nadzieje nasze nie były płonne. Z urzeczywistnieniem tych nadziei, przekonywamy się coraz bardziej, że praca nasza nie była dla kraju bez użytku, a w tem przekonaniu znajduje się nagroda tak sowita, że wszystkie przeciwności, trudy i przykrości w jak najmilsze przeradza wspomnienia.

Przy każdej też rocznicy, przy każdym rozpoczynającym się nowym roku dla naszego pisma, czujemy nietylko obowiązek, ale szczery i serdeczny pociąg do wynurzenia naszéj wdzięczności współobywatelom za udział jaki w pracy naszéj wzięli, oraz do zachęcania ich, aby nas coraz więcéj wspierać raczyli. Są kwestye bardzo dla kraju ważne, jeżeli nienajważniejsze, mało bardzo dla dziennikarzy przystępne, wymagające koniecznie że tak powiemy obywatelskiego pióra. Rozbiory wszystkich spraw tyczących się własności gruntowéj, stosunków włościańskich, handlu zbożowego, przemysłu krajowego, nierównie większéj nabierają ważności, skoro wychodzą od ludzi praktycznie z niemi obeznanych, miejscowych, bo ci tylko wszystkie okoliczności należycie ocenić i uwzględnić potrafią. Głosy takowe z kraju podnoszone, trafiają bezporównania lepiéj do przekonania obywateli, wpływają na opinię publiczną i mogą być dla W. Rządu wyraźniejszą i prawdziwszą skazówką potrzeb i życzeń mieszkańców, aniżeli zdania przez Redakcyę w tych przedmiotach objawione.

Nigdy przeto nieprzestaniemy upraszać obywateli naszych o takie współpracownictwo. Jest ono owym węzłem, który łączy dziennik nasz z krajem, i dla tego najgorętszem jest naszem życzeniem i najwyższą naszą chlubą. Niechaj piszących nie zrażają trudności i przeszkody jakie praca ich w tym zakresie napotykać może. Pole kwestyj krajowych, spraw wewnętrznych, nie da się uprawiać z zupełną swobodą; jednakże na téj bujnej roli chociażby nie cały zasiew ostał się, to i tak obfitego spodziewać się należy zawsze plonu, który hojnie rolnika wynagrodzi.

Dalszy ciąg nowéj ustawy o małżeństwie.

Dodatek II.

Wzgląd na przeszkody małżeństwa.

§. 79. Przeszkody zasadzające się na rozporządzeniach prawa kościelnego mogą być usunięte w pewych przypadkach przez prawnie otrzymaną dyspensę i wypełnienie oznaczonych warunków. Jedynie tylko Stolica święta przeszkody ważności własną powagą uwzględnić może, i téjże Stolicy ściéj służy prawo dyspensy co do pierwszych ślubow czystości między katolikami a niekatolikami chrześcianami.

§. 80. Biskupi, jeżeli na prawnych przyczynach zbywać nie będzie, użyją władzy nadanéj sobie od stolicy świętéj w następujących przeszkodach:

1. W trzecim i w czwartym stopniu pokrewieństwa i powinowactwa z dozwolonego związku wynikającego.
2. Co do pokrewieństwa duchownego.
3. Co do powinowactwa z niedozwolonego związku, wyjąwszy gdyby zachodziła obawa, że w skutku nieczystych stosunków oblubieńcy spokrewnieni są z sobą w prostéj linii.
4. W trzecim i czwartym stopniu pokrewieństwa pochodzącego z ważnego, jednak niespełnionego małżeństwa, a to ze względu na przyzwoitość publiczną.
5. Z każdego względu na obyczajność publiczną pochodzącą z nieważnego a niespełnionego małżeństwa lub zaręczyn.

§. 81. Co do innych przeszkód ważności, należy jednozgodnie do tego zmierzać, aby cała ich działalność utrzymaną lub ponowioną została. Jeżeli między krewnemi częstsze małżeństwa zachodzą, zatruwają one familijne pożycie w pośród którego obudzają podejrzenia i zmysłowe żądze.

§. 82. Zupełne uwolnienie od zapowiedzi, udzielone być może w bardzo nagłych okolicznościach, uwolnienie zaś od drugiéj i trzeciéj tylko dla gruntownych i dostatecznie udowodnionych przyczyn.

§. 83. Ponieważ wydarzyć się może iż bliskie niebezpieczeństwo śmierci czyni dłuższą zwłokę niepodobną, biskupi upoważnią na taki przypadek w każdym okręgu jednego lub kilku kapłanów w swojem imieniu do udzielenia dyspensy od wszystkich trzech zapowiedzi.

§. 84. Jeżeli osoby podające się fałszywie za małżonków i za takich poczytywane powszechnie w miejszu swego zamieszkania, pragną się z sobą zaślubić, niemoże im być odmówiona bez bardzo ważnych powodów dyspensa od wszystkich trzech zapowiedzi. Jednakże dokładnie należy sprawdzić czyli twierdzenie uważania ich powszechnie za małżonków zupełnie jest uzasadnione.

§. 85. Oblubieńcy zupełnie od zapowiedzi uwolnieni, zaprzysiądz powinni przed ojcem duchownym że im żadna tamująca przeszkoda wiadomą nie jest.

§. 86. W prośbie o dyspensę należy dokładnie wyrazić przeszkodę z wszelkiemi okolicznościami od których natura jéj zawisła, również przyczyny na które się proszący powołuje potrzebnemi dowodami poparte być winny. Biskup przedsięweźmie stósowne dochodzenie co do okoliczności, na których swoje orzeczenie lub swą opinię stolicy świętéj przedstawić się mającą, opierać będzie.

§ 87. Jeżeli przeszkoda jest tajną, i niezachodzi obawa jéj rozgłoszenia, udzielenie dyspensy otrzymanem być może bez podania nazwiska małżonków a nawet przez spowiednika lub inną stósowną do tego osobę. Jednakże taka dyspensa niema znaczenia w zakresie prawnym. Jeżeliby zatem przeszkoda nadspodziewanie wiadomą została, starać się należy na drodze właściwéj o ważną dyspensę prawną, aby nie podać w niebezpieczeństwo małżeństwa przed sądami świeckiemi.

Potwierdzenie małżeństwa.

§ 88. Jeżeli zaślubiny dopełnione w formie właściwej, dla zachodzącéj przeszkody za nieważne uznano, po otrzymanéj dyspensie potwierdzenie małżeństwa nastąpić winno.

§ 89. Jeżeli dyspensa z powodów sumienia dotyczących udzieloną została, dostatecznem jest do ważności *małżeństwa, jeżeli obie strony zezwolenie swe bez proboszcza i świadków ponowią.*

§ 90. Po udzielonéj dyspensie mającéj ważność w zakresie prawa, zezwolenie nieważnie zaślubionych ponowionem być winno przed proboszczem parafii w któréj zamieszkują, w obecności dwóch świadków. W każdym razie proboszcz nastąpione potwierdzenie zaciągnie w księgę zaślubin, jeżeli zaś związek nieważny w innéj parafii zawarty został, winien jest prócz tego zawiadomić o tem proboszcza, w którego obwodzie zaślubienie nastąpiło, aby tenże o zaszłem potwierdzeniu w miejscu zapisanéj nieważności małżeństwa wzmiankę dokładną uczynił.

§ 91. W podobnych wypadkach zapowiedzi powtarzać nietrzeba. Zaślubiny nastąpić winny w cichości w obec zaufanych świadków, wyjąwszy jeżeli przeszkoda, w miejscu gdzie potwierdzenie nastąpiło, powszechnie jest wiadoma.

§ 92. Jeżeli przeszkoda bez udzielenia dyspensy przez zaszłą zmianę wygasła, polecić należy małżonkom ponowienie zezwolenia przed proboszczem i dwoma świadkami, wyjąwszy gdyby okoliczność o zachodzącej w czasie zawarcia małżeństwa przeszkodzie, zupełnie ukrytą była i niezachodziła obawa tejże udowodnienia, w takim bowiem razie może im być dozwolone ponowienie zezwolenia między sobą.

§ 93. Małżeństwo nieważne z powodu zmyślonego zezwolania, jako potwierdzone uważane być winno, jeżeli ten, który je popełnił, na prawdę potem zezwolił. Toż samo rozumie się o małżeństwie któremu błąd, przemoc lub bojaźń na przeszkodzie stały, jak skoro strona będąca w błędzie lub ulegająca nieprawemu przymusowi, poznawszy błąd lub odzyskawszy wolność, słowem i czynem zezwoliła. Jednakże dla usunięcia wszelkiéj wątpliwości co do zezwolenia, dobrze jest i w tych wypadkach, aby małżonkowie zezwolenie swe przed proboszczem, w obec dwóch świadków ponowili.

§ 94. Po nastąpienem potwierdzeniu, małżeństwo co do skutków cywilnych, tak uważać należy, jak gdyby od początku ważnie zawartem było. Toż samo się rozumie co do skutków kościelnych, chociażby tylko jedna strona podczas zawarcia małżeństwa w niewiadomości rzeczy lub prawa pozostawała. W razie przeciwnym po dyspensę udać się należy.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 29 października.

K. Bardzo pocieszającą i pożądaną rzeczą dla komitetu założycieli kolei galicyjskiéj, była punktualność, z jaką w oznaczonym terminie wniesioną została ze strony prowincyi 10% przedpłata akcyonaryuszów. Z wyjątkiem dwóch bardzo małych pozycyj usprawiedliwionych zresztą z jednéj strony przez śmierć subskrybenta, z drugiéj przez zapomnienie ajenta wiedeńskiego właściciela bawiącego za granicą, wpłynęły takowe najdokładniéj i wywołały ze strony banku kredytowego pochlebne poświadczenie, iż przy żadném towarzystwie, którego on jest kasyerem, takiéj punktualności nie było.

Ta mała okoliczność na pozór, jest niemniéj bardzo ważną *dla frakcyi polskiéj w Radzie zawiadowczéj kolei, a która nieraz i to często walczyć musi z uprzedzeniami* zagranicy do prowincyi, któréj interesa bronić jéj wypada. To położenie jest czasami tém trudniejszém, iż kiedy frakcya obca niewidzi, a może i słusznie, w przedsięwzięciu w mowie będącém, jak tylko interes pieniężny, w którym swe kapitały umieszcza, przeprowadzić go zaś pragnie w sposób najdogodniejszy dla innych entrepryz już istniejących, frakcya galicyjska oprócz interesu pieniężnego i saméjże kolei, uważać musi i starać się, aby przeprowadzić takowy z największą korzyścią dla kraju i krajowców, bacząc na możliwe rozwinięcie się przemysłu, na zaprowadzenie łatwych komunikacyj i podniesienie bytu materyalnego prowincyi.

Bądź-co-bądź narodowość polska w państwie austryackiém wystąpiła po raz pierwszy w przedsiębiorstwie europejskiém; rzeczą jest zatém niemałéj wagi, aby z powziętego celu wyszła z honorem. Wielka tu ciąży odpowiedzialność na radzie zawiadowczéj, lecz nierównie większa na saméjże prowincyi, któréj mieszkańcy starać się powinni, pomienione przedsiębiorstwo wszelkiemi siłami wspierać, udzielając potrzebnych informacyj, zresztą może tworząc kółka przedsiębiorcze, któreby roboty kolejów chociażby z zyskiem własnym, ale taniéj i lepiéj niż przedsiębiorcy zagraniczni podejmowali. Zresztą wypada zaniechać często niewczesnych

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

O HISTORYI WYMOWY W POLSCE

PARĘ SŁÓW przez X. Ł.

(Dokończenie.)

Od mowców polityczno-religijnych, przechodzi pan Mecherzyński do wymowy czysto-kaznodziejskiéj, co w XVI wieku w Polsce, zamożna umysłowém bogactwem, nadobna językiem, apostolska i poważna, osiągła w tym okresie najwyższy stopień świetności i doskonałości. Przyznaje jéj górę nad dysydenckiemi mowcami, dla obszerniejszego zawodu; a mógł położyć, dla wierności jéj przy stolicy piotrowéj, bez czego zamęt jest tylko na tém polu. Co o jéj wymowie pisze, jest piękne i zdrowe, a służyć może do nauki. Posłuchajmyż: pierwiastkowi mowcy kościoła używali z największym dla słuchaczów pożytkiem, prostego i popularnego wykładu pisma ś., łącząc z nim naukę wiary i obyczajów, zastósowaną do życia praktycznego. Kazania tego rodzaju zwały się homiliami. Wykładali Ewangelie, albo dzieje i listy Apostolskie, i bądź to całość, bądź co potrzebniejsze z niéj przedmioty roztrząsali. Tak kazywali ś. Jan Chryzostom, ś. Ambroży, ś. Augustyn, ś. Cypryan i ś. Leon. Styl ich prosty, bez sztuki i wytwornéj okrasy, bez podziałów, rozumowania subtelnego, uczonych i do ciekawości saméj służących dygressyj, zaleca się wielką przystępnością dla prostaczków, słodyczą i wdziękiem. Nie usiłowali owi święci biskupi popisywać się z wymową, ale stosując się do powszechnego pojęcia, przemawiali jako ojcowie do dzieci, jako pasterze dusz do trzódki powierzonéj sobie, nauczając równo wielkich, co maluczkich. Nauczali ten lud nie tylo użyciem sztuki krasomowskiéj, ile raczéj wielkością prawd, które opowiadali; apostolską powagą urzędu, która ich zalecała; i świętością życia i obyczajów, którą drugim przodkowali. Jakoż nie ta jest prawdziwa wymowa kaznodziei, która ściąga pochwały i oklaski, lecz ta, która wmawia pokorę, buduje ducha w milczeniu, i wiedzie do skruchy serca, utwierdzając w świętéj wierze, i w poprawie obyczajów.

Pytanie tu zachodzi: Mówiliże ci wielcy i prawdziwi kaznodzieje *ex tempore*, czy kazania swoje pisali i czytali, skoro drukowane nas doszły? Na to odpowiedź: pisali je napraód, lub spisywali z pamięci późniéj. Czytać nie jestto kazać, tak jak pisać kazanie nie idzie zatém, aby go odczytać. Jedni mówią napisane kazania z pamięci, lecz górę trzymają po nad niemi, którzy mówią z obfitości serca. Pierwszym wystarcza nauka, a drugim potrzeba jest życia duchownego do tego. Ma ten drugi tę korzyść dla siebie, iż mówi z nim cała postać jego, on mówi i rozmawia z słuchaczami swemi, widzi co myślą, i czego wyglądają po nim. Wzmacnia lub przydaje dla tego użytych dowodów, zapala się sam ogniem świętym, i przelewa go w słuchaczów swoich. Każde poruszenie jego, jest wtedy wymowniejszém, od tego co mówi, bo obrazem jego duszy, i wyrazem tego czucia, którego nie jest panem, cały zajęty przedmiotem swoim. Czytając z karty kaznodzieja, lub mówiący z pamięci napisane kazanie, tego mieć nie może; iż też nie straciło powagi swéj słowo Boże, tylko po takich ustach zostaje bez mocy. O téj przytomności mowcy, rozmawiającego nazwę ze słuchaczem swoim, stawił nam pan Mecherzyński przykład piękny, na Krassa obronie Plankusa, oskarżonego przez jednego z rodziny Brutusów, człowieka podejrzanego; gdy na widok niesionych godeł wielkości tego domu, przy pogrzebie Junii, zwrócił słowa swoje na to ku oskarżycielowi, i zgnębił go, jako niegodnego pochodzenia swego, dla którego był zniewagą.

Zamyka on ten piękny ustęp wyznaniem, siła język polski dłużny był dużo wymowie kaznodziejskiéj. Kształcił się i rozwijał mówi, pomnażał swój słownik i wewnętrzne bogactwo, wdrażając się do określenia głębszych i ogólniejszych myśli, śmiałych i pełnych znaczenia obrazów, pod piórem biegłych kaznodziejów, nawykłych siągać do źródeł duchownéj mądrości, branéj z greckich, łacińskich i hebrajskich pierwowzorów. Wujek stworzył też język przekładem Pisma świętego, Skarga nauczył stylu biblijnego a Karnkowski teologicznego, Białobrzeski z Wereszczyńskim homilie pisali. Cechą wymowy onych ludzi, był duch szczeréj i prawdziwéj pobożności, czystość nauki pełnéj namaszczenia religijnego i apostolskiéj powagi, loika w wykładzie rzeczy czerstwa i gruntowna, i owe *ostrze* jak zwie go Sokołowski czyli siła i dosadność w mówieniu; za czém poszedł styl prosty, jasny, poważny, pełen mocy i okrasy, a polszczyzna karna, jędrna i wyrazista, powolna na myśli mówiącego, a na zawołanie talentu otwierająca cudowne prawie skarby, obfitości, siły i uroku. Oświata narodowa daléj mówi, zwykle zarówno z uprawą języka postępuje. Mowa bowiem, którą nazwać można żywotnym organizmem myśli, objawia w sobie stan wewnętrzny, i całą treść narodową. Jakiekolwiek ogół spółeczny żywi w swém łonie usposobienie, zasób do pojęć i wiedzy, nie wystąpi z nimi na jaśnią, ani te dostąpią ostatecznego rozwinięcia, póki nie wyrobi sobie odpowiednego organu, który jest jawieniem się na zewnątrz życia umysłowego. Długo język krajowy w Polsce zaniedbany i surowy, wyręczał się w piśmiennictwie łaciną; iż wiek dopiero XVI z dojrzewającą ideą narodową, i rowinięciem się z nią życia umysłowego, zbliżył go stanowczo do dojrzałości jego. Wywarła na niego wpływ nie mały, to walka z reformacyą, wywołana przez dysydentów po ulicach, językiem do ludu. W ścieraniu się wyobrażeń, określaniu najzaściglejszych częstokroć pojęć, rozwiązywanin trudności, zbijaniu wykrętnych sofizmatów, pomnażał swoje bogactwo, kształcił i urabiał, aż stał się doskonałém narzędziem piśmiennictwa. Duchowni katoliccy przy téj walce, za radą Skargi, wziąwszy się do broni jaką na nich nastawano, nieustąpili różnowiercom pod względem nauki, a w wymowie daleko ich przewyższyli. Przechylili też jak zwycięztwo na swoją stronę, tak i palma z urobienia mowy ojczystéj, im się należy.

Pokazawszy niemałe zalety téj książki, wytknę co

przedwczesnych uwag o przedsiębiorstwie, które tu powtarzane a jako wychodzące od krajowców, bardzo niekorzystne robią wrażenie, a szkodzą może najwięcéj tym, co je rozszerzają.

Ponieważ prace we Lwowie, na miejscu wykazały konieczną potrzebę tamże kassy podręcznéj, któréj wszakże często i większe summy powierzyć wypadnie, przeto Rada zawiadowcza kolei weszła w téj mierze w układ z Dyrekcyą Tow. Kredytowego we Lwowie, która interesa pieniężne kolei pod temi samemi warunkami jak bank kredytowy w Wiedniu załatwiać będzie.

Wiedeń 29 października.

NN. Państwo przybyli dziś o godzinie $1\frac{1}{4}$ z Ischl i wysiedli w Burgu, gdzie się znajdują już obie małe Arcyksiężniczki. Wyjazd Cesarstwa Imć do Wenecyi nastąpi w końcu miesiąca.

Z Neapolu wyjazd posłów francuzkiego i angielskiego jeszcze tu urzędownie nie zakomunikowany. Gabinet francuzki nalega, żeby Austrya wzięła wyraźniejsze stanowisko. Kwestya Księstw Naddunajskich wzięta z tego punktu może się stać przykrą. *Ost-Deutsche Post* daje to do zrozumienia. W ministeryum są dwa zdania: jedno za tranzakcyjną, drugie za śmiałą polityką. N. Pan rozstrzygnie.

Powtarzam dawniéj wyrzeczone osobiste me zdanie, że stosunki potrójnego przymierza zakłóconemi nie zostaną, lecz że wpływ Rosyi na placu określonym przez traktat paryzki, teraz znacznie się zwiększyć może.

Poznań 27 października.

Wczoraj odbyła się tu świetna uroczystość otwarcia kolei żelaznéj wrocławsko-poznańskiéj. Zaraz po południu przybył tu pociąg wiozący gości wrocławskich, przejechawszy przez bramę tryumfalną u bitéj drogi wrocławskiéj wystawioną, gdzie stali strzelcy towarzystwa strzeleckiego i tłum ludu. Dworzec kolei jest tylko tymczasowo użyczony pociągom wrocławskim, bo zapewne późniéj ta osobny mieć będzie dworzec, a może z czasem stanie za miastem obszerny gmach mogący wszystkim kolejom służyć. Byłoby to najdogodniéj dla towarów, ale nie dla ruchu w mieście. W dworcu przybranym w kwiaty, gałęzie i chorągwie czarno białe, czerwono białe i żółto białe, oczekiwały władze przybycia pociągu i tam miane były mowy. Minister handlu p. v. d. Heydt był pierwszą osobą zgromadzenia. Naczelny burmistrz p. Naumann złożył mu dzięki w imieniu miasta za dzieło niosące mu pomyślność, które uzupełnia wcielenie prowincyi do reszty monarchii. Minister w stósownych odpowiedział słowach. Aktu poświęcenia nie było jak się spodziewano, ani też nie przybył zaproszony książę biskup wrocławski. Ze znakomitszych gości znajdowali się oprócz miejscowego naczelnego prezydenta pana Puttkammera i miejscowych radzców rządowych, minister handlu, naczelny prezydent Szląska baron Schleinitz, książę Raciborski, prezydenci Prittwitz z Wrocławia, hr. Zedlitz z Lignicy, hrabia Pückler z Opola, hrabia Rittberg z Głogowa, burmistrz Poznania p. Guderyan, dyrektor poczt p. Schmückert, były minister Milde z Wrocławia, Mollinari prezes Izby handlowéj. Także deputacya z Bydgoszczy i z Gniezna, która przy téj sposobności przymówiła się, aby koléj do Bydgoszczy poszła na Gniezno. Następnie był w dworcu obiad, a wieczorem dano w teatrze operę „Figaro," która się zupełnie nie powiodła, bo też tutejsze grono śpiewaków na Mozarta zrywać się nie powinno.

Oprócz kolei zajmuje uwagę publiczną w mieście naszem zdarzenie, jakie zaszło 16go w dzień urodzin N. Pana. W dniu tym był obiad składkowy, na którym znajdowali się wyżsi urzędnicy, deputowani sejmu prowincyonalnego i znakomitsi mieszczanie. Dyrektor towarzystwa kredytowego ziemskiego p. Brodowski, dawny oficer napoleoński, obywatel i urzędnik publiczny miał na sobie na tym obiedzie order udzielony mu od nieboszczyka króla. Radzca rządowy Nordenpflicht zapomniał się tak dalece, iż rzekł z drwinkami do pana Brodowskiego: „Powiedz mi pan, skąd przyszedłeś do tego orderu, bo przecież pewnie nań nie zasłużyłeś?" Na to mu p. Brodowski: „Nie zapytałem jeszcze pana jaką drogą otrzymałeś order rosyjski, który nosisz." Od słów tych przyszło do mocniejszych jeszcze przymówek, tak iż Brodowski wyzwał Nordenpflichta na pojedynek. Ten przyjął wyzwanie, lecz żądał zwłoki dla uregulowania interesów swoich, a tymczasem przyjaciele p. Brodowskiego nakłonili go, żeby jechał do Berlina i prosił o posłuchanie u króla dla zaniesienia zażaleń przeciw postępowaniu pomienionego radzcy rządowego tak w tym jako i w innych przypadkach; żeby zaś nie mniemano, iż uchodzi przed pojedynkiem, którego sam żądał, polecił dwóm synom swoim, aby jeden po drugim wyzwali Nordenpflichta, gdyby on z walki nie wyszedł szczęśliwie. Jest to więc pojedynek na zabój. Zanim jednak radzca Nordenpflicht interesa swoje załatwił, wezwano go do Berlina telegrafem. Wszyscy ciekawi jak się to skończy.

Bawi tu obecnie p. Aleksander Lesser malarz warszawski i mile jest przyjmowany, boć i jako artysta i jako człowiek wykształcony i miły w towarzystwie zasługuje na najlepsze przyjęcie. Ma on być wkrótce w Krakowie.

Z oświetleniem miasta gazem nie idzie tak śpiesznie jak się spodziewano, stąd wielkie przeciw dyrekcyi tego przedsiębiorstwa hałasy, zwłaszcza, że wszyscy przygotowali się na termin naznaczony, który chybił, a raczéj nie przygotowali się do oświetlania olejem przez tę zimę.

Paryż 27 października.

Dotąd mało dzienników angielskich odpowiedziało na artykuł *Monitora*, karcący ich przesady i oszczerstwa. *Daily News* odpowiedział przychylnie dla Cesarstwa. Podobnie zapewne odpowiedzą inne większe dzienniki, szanujące siebie i swych czytelników. Małe dzienniki angielskie zatrzymają może dla siebie prawo oszczerstwa.... jako jedyną dystynkcyą.

Margrabia Antonini, który mieszka w hotelu księcia Witgensteina, odłożył pewną domową decyzyę do dni czterech, co pokazuje, że nie wie jeszcze czy Paryż opuści. Dzienniki głoszą, że Rosya ofiarowała mu pośrednictwo w sprawie neapolitańskiéj. Nie wierzę w tę nowinę. Rosya pragnęłaby może tego, ale wie dobrze, że pośrednictwa jéj by nie przyjęto.

Hrabia Kisielew przybył do Paryża wczoraj o godzinie 11éj wieczorem. Cesarz da mu urzędową recepcyę w Compiègne. Zaprzeczają dzisiaj podaniu, aby W. Ks. Helena miała przybyć do Paryża. Zrobiła tu pewne wrażenie okoliczność, że na balu danym w Petersburgu dla Cesarstwa rosyjskiego, tylko hr. Morny siedział przy stole cesarskim. Rosya jak widzicie stara się ciągle schlebiać Francyi i kłócić ją z Anglią. Hr. Morny ma pozostać w Petersburgu, dopóki będzie tego potrzebowała Francya, to jest, dopóki kwestye leżące na stole nie będą rozstrzygnięte, mianowicie kwestya Włoch i kwestya kongresu. Zdaje się, że Anglia sprzeciwia się zebraniu kongresu w Paryżu. Jeżeli ta wiadomość, o któréj jeszcze wątpię, pokaże się prawdziwą, Francya będzie musiała trzymać dobrze z Rosyą i hrabiego Morny w Petersburgu zostawić. Taktyka Francyi jest jasna. Kapitaliści zachodni nie podejmują się ostatecznie rosyjskich dróg żelaznych. Rząd rosyjski nie chciał zagwarantować przychodu 5 od sta, a bez téj gwarancyi przedsiębiorstwo dróg było niepodobne. Rosya ma zrobić na swój rachunek drogę nowogrodzką, która jéj będzie najzyskowniejszą. Księstwo de Ligne wrócili do Belgii. Około Nowego roku mają oni przybyć do Paryża.

Depesza telegraficzna, która nam przyniosła wiadomość, że rząd szwajcarski wypuścił więźniów neufchatelskich, była fałszywą. Sprawa ta nie tak prędko się rozwiąże.

Jedna osoba wracająca ze Sztokolmu, przywiozła najlepsze wiadomości o usposobieniu Szwecyi. Zapewnia ona, że gdyby się była przeciągnęła ostatnia wojna, Szwecya podejmowała się odebrać Rosyi Finlandyę z Petersburgiem (?).

Książę Napoleon po krótkiem zabawieniu w Compiègne, udał się na tydzień do Sztutgardu, dla zobaczenia się z wujem.

W Compiègne ciągną się polowania, promenady, przedstawienia teatralne, małe zabawy, a czasem i tańce. Rady ministeryalne zbierają się prawie co dzień i to rano. Ministrowie wstają o szóstéj z rana i wyjeżdżają pociągiem kolei żelaznéj odchodzącym o wpół do 8éj. Ubrani są we fraki i białe krawaty. W pałacu cesarskim w Fontainebleau wszczął się pożar w oficynie, w któréj był stary teatr, ale go ugaszono. Szkody są niemałe; zdarzenie to nie przeszkodzi Cesarzowi udać się za kilka tygodni do tego wiejskiego mieszkania. Książę Małachowy został zaproszony do Compiègne na 2go listopada. Marszałek Bosquet jest w Compiègne, ale chory.

Wczoraj, w niedzielę, mieliśmy znowu czas prześliczny, chociaż z przymrozkiem. Cały Paryż był na promenadach. Dzieci paryzkie bawią się teraz czerwonemi balonikami, napełnionymi gazem i wznoszącymi się w powietrze jak wielkie balony. Wczoraj na polach elizejskich wyrwał się jeden taki balonik z ręki dziecka i zgubił się w powietrzu. Zdarzenie to było wypadkiem dla niedzielnych flanerów pól elizejskich.

Nudy pokoju, sytuacya finansowa, drożyzna, sprawa neapolitańska, krzyki dzienników angielskich, rozwiązanie kilku rad municypalnych itd., utrzymują w Paryżu pewną agitacyę. Na przedmieściach św. Antoniego i św. Marcina, pokazują się wieczorami tłumy ludu, nie wielkie wprawdzie, ale wymagające baczności. Są to zwykłe skutki pokoju we Francyi. Nikt bliskiéj wojny nie przypuszcza, bo każdy wie, że wyjąwszy Anglii, żadne państwo nie ma pieniędzy, a najmniéj podobno Rosya. Giełda będzie jeszcze spadać. Akcye kredytu ruchomego najwięcéj spadają, dla tego, że rząd ma mieć zamiar, dać temu bankowi rządzcę ze swéj ręki, jak go dał bankowi kredytu nieruchomego. Byłby to krok, któryby znalazł pochwałę wszystkich, a szczególniéj Rothschilda, jak wiecie.... przyjaciela Pereiry. Dzisiejszy bank ruchomy, chociaż się uważa za instytucyę publiczną, robi tylko interesa swych akcyonaryuszów, a obowiązki zwala na bank francuski. Wyłożył tę rzecz dobrze w *Revue des deux Mondes* p. Eugeniusz Forcade. Od czasu jak rząd dał mu rządzcę ze swéj ręki, bank kredytu nieruchomego idzie lepiéj i ma przed sobą przyszłość pomyślną.

Spory rojalistowskich i cesarskich katolików wzmagają się w miarę jak zbliżamy się do nowych elekcyj. Ludwik Veuillot dostał od rojalistów i republikanów nazwę katolickiego Montagnarda, Dantona, Robespiera, i t. d.

Spalenie się i śmierć hrabiny Fitzjames zrobiły wrażenie w Paryżu. Hrabina ta siedząc schylona, nie spostrzegła, że ogień z cygaretka, które paliła, spadł na jéj suknię. Ogień tlił się, zajął suknie i kiedy hrabina powstała, wybuchnął. Córka mogła ją uratować, ale była odepchniętą przez dobrą matkę, bacząc więcéj na jéj bezpieczeństwo, niż na swoje. W Paryżu kobiety bardzo rzadko palą cygaretka. Palenie cygaretek jest uważane za zdrożną ekscentryczność i sądzone jest surowo. W Anglii nie ma ani jednéj kobiety, któraby śmiała palić cygaretta.

Od powrotu z Krymu, sądy wojenne sądzą często sprawy o niesubordynacyę. Ostatni proces sądu wojennego, który się odbył w Melun, był ważnym, bo figurował w nim oficer oskarżony o uderzenie kaprala. W armii francuskiéj oficer, który uderza żołnierza, traci szlify i dostaje się na rok do więzienia. Prawo wojenne francuskie broni honoru żołnierza i dla tego żołnierz francuski jest tak walecznym.

Widząc wielkie potrzeby biednéj ludności, damy dobroczynne zatrudniają się już urządzaniem koncertów i balów tak zwanych dobroczynnych. Będzie ich wiele téj zimy.

Teatra robią dobre interesa, chociaż nie ma dobrych aktorów. Od wyjazdu panny Rachel, teatr francuski ma regularniejsze przychody i ostatecznie zyskuje. Pani Medori śpiewała poraz drugi w operze, ale równie nieszczęśliwie jak pierwszego razu. Wielka opera żyje baletem *Korsarz*, w którym tańcuje Rosati. Baletniczka ta jest obsypywana bukietami.

W styczniu le Gymnase ma dać sztukę syna Aleksandra Dumasa *Sa Majesté l'Argent*.

Paryż 26 października.

L*** Jeśli wierzyć mamy, że bursa rzadko się myli w ocenianiu politycznych wypadków, to wcześnie wróżyć powinniśmy, że sprawa neapolitańska niezawichrzy bynajmniéj pokoju w Europie. Ogłoszone w dzisiejszym *Monitorze* korespondencye ministra spraw zagranicznych Francyi i Neapolu nie sprowadziły zniżenia papierów. Kredyt ruchomy spadł wprawdzie o 55 franków, ale to przypisują obiegającej wieści, że rząd zamyśla w organizacyi jego zaprowadzić zmiany i dać mu gubernatora jak to jest w towarzystwie kredytowem ziemskiém. Z każdym dniem zmniejsza się frasowanie o brak kruszczowéj monety, a zwiększa się troska w wynalezieniu 300 lub 400 milionów fr. na dokończenie kolei żelaznych francuzkich. Mamy siedem głównych szlaków rozpoczętych na długości 8731 kilometrów, z tych 4411 są dotychczas skończone, pozostaje 4320 to jest połowa do zbudowania. Zwyczajną po dziś dzień monetą były obligacye, ale gdy te szkodliwy wpływ wywarły na rentę, rząd jak się zdaje, zmusi kompanie do szukania potrzebnych kapitałów, w pomnożenia liczby akcyj, jak tego przykład mamy na kolei południowéj, ale to nie będzie po myśli akcyonaryuszów, którzyby nie radzi przypuścić nowych przybylców do podziału zysków; obawa straty skłonić ich może do sprzedaży posiadanych tytułów i sprowadzić za sobą nieochybny ich upadek. Pocieszają się jedni rachunkiem zwiększających się dochodów z kolei żelaznych w porównaniu do zeszłego roku, drudzy na przeciw stawiają cyfry zachwiewające to spodziewanie: i tak kiedy lyonska, Śródziemna, zachodnia i wschodnia kolej przyniosły więcéj w przeciągu 9 miesięcy 10,555,839 fr.
to znowu północna i orleańska
mniéj wykazały na 2,061,991
a różnica 8,493,848 nie dowodzi wcale progresu. Jak to, każdy powie, przecież to wyraźnie jest więcéj? niezawodnie byłoby tak, gdyby taż sama liczba kilometrow zostawała jak dawniéj, jak np. w kolei Śródziemnéj, któréj istotnie dochody zwiększyły się o 21%, ale biorąc ogół kolei i dzieląc dochód na ilość kilometr., ostatni wypadek pokaże, iż stosunkowo straciły 9%. Nie ma co powiedzieć ani czem odeprzeć podobnéj argumentacyi, bo każdy łatwo zrozumie, że kiedy mu 50 koni np. przynosiło dochodu 2000 złot. a powiększona ich liczba do 75 przynosi tylko 2500, toć pochlubić się nie może ową przewyżką 500 i uważać ją za realny progres. Tak jest i z kolejami żelaznemi nie tylko we Francyi, ale i po innych krajach konieczność rozgałęzienia ich stanie się korzystną dla komunikacyj, ale z uszczerbkiem zysków przedsiębiorących kompanij, i bodajbym nie był prorokiem, ceny akcyj dziś podwojone zwolna wrócić będą musiały do pierwotnéj wartości, albo przynajmniéj zbliżyć się do niéj.

W ogólności przekonywać się zaczynamy, żeśmy spekulowali nad siłę, żeśmy postępowali mniéj roztropnie nie dając żadnego baczenia, że cyrkulacya gotowych pieniędzy nie jest w stosunku do rozwiniętego ruchu finansowego. W dzisiejszym stanie kredytu brzęczący pieniądz odgrywa wielką jeszcze rolę i niepodobna go publiczności pokazywać jak w teatrach za kulisami każą manewrować jednym i tym samym żołnierzom mającym figurować jako niezliczona armia. Spektatorowie o to się nie gniewają, choć łatwo poznają tychże samych jenerałów i doboszów, ale z pieniędźmi rzecz ma się inaczéj. Tu każdy grosz za siebie odpowiadać musi, a jakże on podoła na raz pokazać się w Paryżu, Wiedniu, Londynie i Petersburgu?... Zapewne, że wojna pożarła znaczne zapasy, że nieurodzaje przyczyniły się wiele do obecnego ubóstwa, ale głównie jak powiedziałem wyżéj, choroba która nas trzyma w niemocy, pochodzi z owego nadmiaru finansowego ruchu, który gdyby miał odpowiednią cyrkulacyą metalicznéj monety, byłby niezawodnie dowodem najwyższego postępu przemysłu i handlu. Weźmy dwie epoki na uwagę, lata 1847 i 1855. Raporta celne wykazują eksportacyę w 1847 2,614 milionów
w 1855 4,323 milionów.

Operacye samego banku francuskiego z 1854 mil. w 1847, podniosły się w 1855 do 4303 milionów. Przypuszczając nawet, że przybyło do obiegu w tych sześciu czy siedmiu latach od czasu okrycia swych kopalni złota i srebra jakie 500 lub 600 milionów, mogłyż one podołać wymaganiom potrojonéj liczby interesów?..

Te i inne uwagi skłoniły dziś wszystkie banki do przyjęcia środków hamujących pęd spekulacyj, stąd poszło głównie określenie kredytu z 90 na 60 dni a jak bank angielski na dni 15. Tutejszy zaprzestał awansów na 60 od sta wartości, zredukował je na 20 i to tylko dla posiadaczy renty, wszystkim innym odmawia stanowczo. Tym sposobem zmusza do zwrotów dawniéj poczynionych i napełni swoje skrzynie, a spekulacya ujrzy się w konieczności zaniechania awanturniczych

---

mnie się w niéj nie zdaje. Nie będzie to krytyka, ale wyznanie własne moje, zdanie osobiste, bez wagi dla tego dla drugich.

Pan Mecherzyński stawia za wymowy zadanie: przekonywać i zniewalać słuchacza, i zowie ją sztuką (*str. 2*). Jestto jéj owoc, a na sztukę zgoda, jeśliby ona miała być: przedstawienie rzeczy krótkie a dostateczne, jakie bywa najlepszém. Język matematyczny jest najwymowniejszym, gdyż po kilku znakach, o najzawilszych prawdach niepozostawia wątpliwości. Styl napuszony, przymiotnikami nastroszony, słowami próżnemi przesycony, pokazuje brak smaku i rozsądku. Wymowa siostrą jest *mimiki*, co do powołania swego. Wzrok niekiedy więcéj powie i dokładniéj, poruszenie ręki, wyraz oblicza i postać nasza, niż karty napełnione antitezami, silogizmami i rozmaitemi figurami retorycznemi, przy których zdrowego rozumu nie szukaj. Łacinnicy dobrze też mówią na mowcę, *Architectus Verborum;* a co nazywają *Summa vis dicendi*, to była rzecz nie sztuka. Wielu przeto wymownych nie są mowcami, gdyż nieobfitość słów mowcę czyni; a geniusz wymowy miał swoje tajemnice i przywileje, do których ławka szkolna nie prowadziła.

To co mówi pan Mecherzyński o Zygmuncie III: iżby ten król za radą Jezuitów prześladując różnowierców, popchnął kraj w odmęt nieładu? Jestto piosnka stara. Dyssydenci z tamtych czasów, nie byli protestantami naszemi. Był to element zaczepny i zaborczy nim się ukołysał. Niemcy zakłucił i na dwa obozy podzielił, z Francyi chciał zrobić federacyjne gmino-władztwo, w Anglii i Szwecyi zwalił panujące dynastie, a u nas rozerwał jednotę szlachecką, na któréj całość i dobro publiczne stało. Protestanci dzisiejsi są to ludzie spokojni, którzy radziby może spisać się na zgodę, za postąpieniem im mięsa w piątek i pozwolenie na małżeństwo księży uniackich, gdyby polityka nie stała do tego w drodze; ale wtedy sami nie wiedzieli czego chcieli. Zygmunt dostał ich w spadku wraz z koroną, a jak schismę starał się sprowadzić do jedności, tak dyssydentów nie rad dopuszczał do senatu, gdyż z nimi po obradach nie było zgody, iż o to całe jego prześladowanie; a dziś go winnym za to czynią, czemu on zdala przewidując, mądrze zapobiedz usiłował. Jezuitom przy Zygmuncie, dostało się za ich szkoły. Monopolium szkolne jest środkiem rewolucyjnym, którego oni nie domawiali się, a raczéj akademia przy niém stała. Ani też odpowiadać do nich za to, iż młodzież garnęła się do nich, rzucając dyssydenckie szkoły, którym czoło stawić akademia słabą była. Monopolium szkolne zwaliła dziś Francya u siebie, a jestto postęp oświaty prawdziwéj.

Za co panu Mecherzyńskiemu dzięki, to za mowę jego czystą i zacną. Czyta się go też wdzięcznie i bez męki, jak to niewiele teraz książek. Słowom nowym nie wierzy. Raz tylko położył *zarys*, gdy *rys*, np. Rys historyi, to samo i nierównie lepiéj wyrażał. Słowem *rzewnie* nie szasta. Ojcowie nasi mówili rzewnie płakać, i na tém się kończyło. Także *tętno* raz jeden napotykamy, choć w Knapskim go nie ma. Ta fabryka słów, to ubóstwo nasze, a nie ubóstwo mowy, bogatéj w słowa do każdéj myśli porządnéj. Ona też kużnia jest nowym zajazdem, i to najboleśniejszym, bo na język swój, ostatnie miano po ojcach.

Zakończmyż te słów kilka, na pochwałę pana Mecherzyńskiego, tém co położył o mowie naszéj pisanéj i mówionéj; gdyż to tu na swojem miejscu będzie, a godne jast uwagi.

„Język w XVI wieku mówi, wychodził od ludu, ale „pisarze owcześni nadawali mu kierunek niejako przy„musowy, panowali nad nim, urabiali go, kształcili i „sposobili po swojemu do piśmiennictwa. Z mowy lu„du powszechnej, zwyczajnéj i potocznéj, utworzyli ję„zyk książkowy, prawidłowy i piśmienny. Od Reja do „Górnickiego, widzimy już jakby przedział wiekowy, „tak uderzająca jest różnica w tym uczonym postępie. „Zyskał język w tym wieku stalsze zasady i formy, „zewnętrzną ogładę, poprawność gramatyczną; zyskało „wysłowienie piśmienne tok rządniejszy, bogatsze i fo„remniejsze kształty, większą wyrażeń pewność i wła„ściwość, wybór, przyzwoitość i powagę. Ale z drugiéj „strony polszczyzna, zbita z przyrodzonéj kolei, i nagi„nana niewolniczo do obcéj modły, zabyła wiele z swych „rodowych własności i nasiąkła łaciną. Im uczeńsi pi„sarze władali ojczystą mową, tem więcéj naginali ją „do form łacińskich. Już Budny Szymon ostrzegał, że „język polski prawidłom łacińskiego ulegać nie powi„nien. Uważano zwłaszcza w końcu wieku XVI, szko„dliwy wpływ łaciny na mowę krajową. Knapski na „czele swego słownika powiada: że miał na celu ochro„nienie mowy ojczystéj od przewagi łaciny i przywró„cenie jéj do dawnéj czystości i ozdoby. Wyosobnienie „się wreszcie języka piśmiennego, i odstrychnienie od „mowy ludu, przecięło związek żywotny, na którym „spoczywała jego źródłowość, właściwość i siła samo„dzielna. Wtedy to powstała owa hierarchia językowa, „stanowiąca różnicę między wyrazami gminnemi a przy„zoitem wysłowieniem się pospolitém a szlachetném; „która odjęła mowie wiele swobody i śmiałości, wiele „silnych i dobitnych wyrazów, przysłów i sposobów mó„wienia, wskazanych na odrzucenie i pogardę." (stron. 127—128). Język też nas powiem, wylizał się na papierze, nabrał manier politycznych, przebrał się we frak z całym narodem; zjędrnego, żartkiego, śmiałego, dosadnego, dowcipnego, jak ten naród co go sobie stworzył, i w który swoje przymioty i swój charakter wraził, wygrzeczniał niech tak będzie, i z francuział; iż też niepomnę w jakiéj książce znalazłem pochwałę jednego z naszych literatów, daną mu za polszczyznę lizaną, grzeczną, francuską, na co ten mógł się skrzywić.

Młodzież nasza zacna i garniąca się do nauk, może tę książkę pana Mecherzyńskiego czytać bezpiecznie i z pożytkiem. Historya wymowy w Polsce, jest historyą języka w Polsce. Bowiem wymowa jest nauką mówienia dobrze i pięknie; a człowiek umiący dobrze mówić, jest razem człowiekiem wymownym i rozumnym, skoro zdrowo wyraża myśli swoje: bo oto jest, na czém wymowa stoi, jeśli ma być prawdziwą.

Pisałem w Krakowie d. 16 paźdz. 1856 r.

interesów, które dawniéj przy łatwości użyczanego kredytu z banku przynosiły jéj nie małe korzyści.

Po tem wszystkiem com napisał byłoby dziwactwem utrzymywać, że mamy pieniędzy podostatkiem, a przecież w istocie tak jest. Trzeba tylko rozróżnić kapitalistów na dwie zupełnie do siebie niepodobne klasy: spekulantów co z małym zasobem wielkie robią interesa i dla nich zamyka się pole do czasu, i prawdziwie zamożnych, czekających sposobnéj pory do wejścia w posiadanie korzystne walorów, których pierwsi w swoim ręku dotrzymać niepotrafią. Jak skoro raz nastąpi ta zmiana właścicieli, godzi się wróżyć, iż wszystko na porządniejszéj ustali się drodze, i jeśli doświadczenie na coś się przyda, unikniemy na przyszłość podobnego obecnemu teraz zawichrzenia.

Niedostatkowi srebra zapobiedz ma nowy metal *aluminium* (glin), z którego pierwsze wyroby widzieliśmy na wystawie powszechnéj przeszłorocznéj. W owym czasie funt jego kosztował fr. 500, dziś można go nabyć za 150 fr., a wkrótce będzie jeszcze tańszym, kiedy koszta fabrykacyi wedle p. Dumas nie powinny przenosić fr. 50. PP. Duille Rousseau i Morin głównie poświęcili się wyrobowi tego kruszcu. Jest on cztéry razy lżejszy od srebra, którego funt sprzedaje się 110 fr., ale czyli go zastąpić potrafi w codziennem użyciu nie jako moneta ale jako sprzęt stołowy lub służący do ozbób? Dotychczas powszechne jest przekonanie, że lada kwas, a co większa sama woda wrząca szkodliwy wpływ nań wywiera. Gdyby późniejsze doświadczenia stwierdziły tę opinią, wypadłoby zamieścić aluminium w rzędzie metalów bardzo nieszlachetnych, na przekor wynalazcom, którzy spodziewali się, że potrafią zdetronizować srebro.

Żeby mieć prawdziwe wyobrażenie o podwyższeniu wartości domów i placów w Paryżu, dość jest wziąść na uwagę jeden szczegół. Miasto przedało w téj chwili departamentowi Sekwany koszary zwane Minimes za 2 miliony franków, które w 1827 kupiło za 241,700 fr. Nic tedy dziwnego, że przy powiększonéj ludności Paryża, na miejscu obalonych domów budują się nowe. Nikną dawne place, mieszkania noszące pamiatki historyczne, ale za to mamy pustsze i okazalsze ulice, wspanialsze domy dowodzące nieraz wytwornego smaku. Na nowéj ulicy Rivoli n. p. dom pod południkiem wystawiony pod dyrekcyą architekta Labrouste, odznacza się prześliczną rzeźbą pana Gruyère, który dawniéj otrzymał pierwszą nagrodę rzymską. Tuż opodal niego pod N. 49 jest krużganek wspierający się na dwóch kolosalnych figurach roboty p. Roubaud przedstawających obfitość i światło postępu. Rzeźbiarz nieuniknął wprawdzie ani rogu Amaltei, ani piersi płodorodnéj, ale je tak okrył w fałdy tuniki, tak misternie przystroił, że tą razą straciły spowszedniałą formę. Zasługa zaś mu należy, że postęp, tę nowożytną boginię wprowadził do Olympu dając jéj za godło pochodnią ze skrzydłami. Wyznaję żeby mi na myśl nieprzyszło obnażyć Merkurego dla uzbrojenia w skrzydła owéj pochodni.

Ponieważ o rzeźbiarzach mowa, miejsce tu będzie wspomnieć, że w alei filozofów w Królewcu stawiają pomnik dla Kanta dłóta p. Raucha, a w Messinie Józef Pinci uczeń Teneraniego pracuje nad statuą ks. Fran. Mauricolo znakomitego matematyka. Nie będzie wkrótce miasteczka coby nie miało swojego posągu. A tymczasem nim wszyscy sobie na nie zasłużymy, wznowiona została kwestya jakby najlepiéj było postąpić sobie z ciałami zmarłych. P. Aleks. Bonneau doradzał w dzienniku *la Presse* palenie ich nie na stosie, ale w urządzonym na ten cel piecu, w którymby od razu zamienione były na popiół. Pani Georges Sand pochwyciła tę myśl i zgodnie z p. Bonneau utrzymuje, że powinniśmy na wzór Rzymian mieć nasze *columbaria*, gdziebyśmy w urnach przechowywali popioły miłych nam pokrewnych. Każda nowość zwykle nie znajduje łatwego przyjęcia, ale gdy często o niéj powtarzać będą, ktoż odgadnie jaka będzie jéj przyszłość?

Na teatrze w Compiègne aktorowie z wodewilu odegrywali sztuczkę *le Mari de la dame du coeur*, z kolei aktorowie Gimnazyum przedstawią *Michel i Christine* p. Scribe. Nie wi działem co miały znaczyć owe guziki złote posyłane przy zaproszeniach, jest to zwyczaj z czasów Ludwika XIV; komu guziki złote do kamaszów były przysłane ten miał prawo uczestniczyć w zabawie łowieckiéj, tak musi być i na dworze dzisiejszym. Do nowych sztuk teatralnych należy *Avocat des Pauvres* p. Paul Meurice zachwalony przez J. Janin, zganiony od p. Fiorentino piszącego w Constitutionnelu. Ostatni niesłusznie się dąsa, bo p. Meurice pisze dla publiczności teatru *de la Gaité*, dla któréj właśnie niczem są wszelkie niepodobieństwa, byle bohaterowie dramatu górno się wysłowiali, i zawsze mieli chód majestatyczny i zdolni byli umrzeć śmiercią Cezara. W Wodewilu: *le Nid d'Amour*, w *Folies dramatiques*, *Amour à la pipée* i nic więcéj, w Ambigu gotują *Joannę Grey*, w Buffach operetki *Javotte* i *les Jeunes filles*. Lola Montez napisała sztukę pod tytułem: *Lola Montéz w Bawaryi* i sama w niéj występuje na teatrze w San Francesco. To zła strona jéj cynizmu, ale znowu na pochwałę jéj dodać trzeba, że swe brylanty sprzedać miała za 60,000 fr. i poświęciła je na wychowanie dziatek ajenta teatralnego, który utonął w podróży z Australii do Kalifornii.

W téj chwili dowiaduję się, że syn ks. Wilhelma Radziwiłła poślubia pannę de Castelane wnuczkę księżnéj de Sagan.

Wiedeń 30 października. Zakład kredytowy wiedeński zamyśla rozprzestrzenić swoje działania przez założenie filialnych banków swoich w znaczniejszych miastach prowincyonalnych.

Do Kronstadtu przybyła komisya budownicza w celu obmyślenia stósownego miejsca na dworzec kolei żelaznéj siedmiogrodzkiéj. Prócz tego ajenci różnych domów handlowych bywają teraz często w tém mieście i objeżdżają Siedmiogród w zamiarze obmyślenia nowych kolei dla związku bądź z Węgrami, bądź z Multanami i Wołoszczyzną. Zdaje się, że Kronstadt będzie punktem zetknięcia się kolei w kilku kierunkach przeciwnych.

Pest. Lloyd donosi o układach między rządem a towarzystwem żeglugi parowéj na Dunaju, iż rząd przyznał towarzystwu prawo puszczenia w obieg dalszej części akcyj w ilości 6 mil. złr. w terminach dowolnych za poprzedniém zezwoleniem ich przez rząd, i że ręczy tak za nowe jak i za dawne akcye 8% rocznie dochodu.

Anglia.

Times następnie odpowiada na artykuły *Monitora* przeciwko prasie angielskiéj:

Monitor po długiéj pauzie, otrzymał znowu rozkaz napomnieć niesforne organa prasy angielskiéj, aby się lepiej sprawowały. *Monitor* jest organem rządu francuskiego, dzienniki angielskie są jedynie odbiciem opinij prywatnych. Winny one przeto stanąć w obec tych napomnień z godnością i uszanowaniem i niespuszczać z oka interesów, któreby rubaszną otwartością narażone być mogły, lecz zarazem niepozbywać się owéj szczerości i prawości, które są dumą i zaszczytem wolnego człowieka. Artykuł *Monitora* odznacza się zamierzoną dwuznacznością i zadziwił wielce równie paryską jak londyńską publiczność. Które to są owe karygodne dzienniki, w czem jest ich przewinienie; jaki wydział rządu francuskiego zaatakowały? wszystko to pozostawione jest domysłowi osób bezimiennych, piszących te dzienniki i publiczności wspierającéj ich czytaniem tychże. Nie jesteśmy wtajemniczeni ani w sposób widzenia *Monitora*, ani w plany naszych współbraci dziennikarzy i niewiemy którzy to są owi wykraczający autorowie i jaka część rządu francuskiego obrażoną się przez nich sądzi. Tyle jednak możemy powiedzieć o sobie, a o sobie mamy prawo mówić, że niemając sympatyi dla zasady powstania i bytu obecnego rządu francuskiego, uznajemy w N. Cesarzu Francuzów wiernego i czcigodnego sprzymierzeńca, którego rzetelne i skuteczne współdziałanie z Anglią wiecznie żyć będzie w świetnych wspomnieniach skutkiem uwieńczonéj wojny. Sądzimy, że cesarz Francuzów z całego swego kraju najlepszym jest i najszczerszym przyjacielem angielskiego przymierza. Samowładcze jego panowanie nad Francyą uważamy za rezultat woli kraju. Ze tak jest, świadczą głosowania całéj Francyi; każdemu przeto piszącemu Anglikowi należy przedmiotu tego z umiarkowaniem a nawet z uszanowaniem dotykać. Wyznajemy przeto otwarcie, że dla narodu francuskiego w ogóle, i dla wyborców swego monarchy te same przechowujemy uczucia jakie nas ożywiają dla ich reprezentanta, i od zgodnego jego postępowania z Anglią oczekujemy tego wszystkiego, cokolwiek polityka w interesie przyszłego postępu i cywilizacyi europejskiéj zdziałać może. Jeżeli jednakowoż żądanem jest od nas, abyśmy te same pełne uszanowania względy jakie mamy dla cesarza Francuzów i narodu którego jest reprezentantem, rozciągali do jego każdochwilowego orszaku, to wyznać nam wypada, iż uprzejmości naszéj tak daleko posuwać niemożemy, i że odpowiedzieć musimy *Monitorowi* i tym którzy nań wpływ wywierają, iż inne na poparcie (nie przeciw nam lecz przeciw kolegom naszym) wzniesionych obwinień winni mieć pod ręką dowody jak proste twierdzenie „że zarzuty te są bezimienne, a zatem zasługują na wzgardę“. Zarzuty w prasie angielskiéj zawarte mogą nie być uważane *a priori* za prawdziwe, lecz również niewolno nam ich poczytywać za fałszywe dla tego, że są bezimienne. Okoliczność jednak, że zarzuty pojawiły się w dzienniku szacownym, dostatecznym były powodem, aby na nie lepiéj i dobitniéj odpowiedzieć niż tonem dumnéj pogardy.

Monitor mówi o niebezpieczeństwach grożących angielsko-francuskiemu przymierzu. Pomówmy o tym przedmiocie. Są zapewne niebezpieczeństwa, lecz niepochodzą one ze słusznéj i poczciwéj nagany, jaką prasa angielska daje charakterom publicznym, które z prawa ulegają publicznemu rozbiorowi, lecz z postępowania niektórych ludzi wzniesionych nagle do wysokich dostojeństw a zdających się skłaniać do obrania drogi zgubnéj dla Francyi, a fałszywéj dla Anglii. Największemi nieprzyjaciołmi przymierza angielsko-francuskiego są ci, którzy niewidzą wyższego celu rządu nad własny swój interes, a którzy tem samem ani dobra narodu ani powierzonego im urzędu niemają na względzie. Tacy ludzie upatrują np. w układach pokojowych przyjazną sposobność do pognębienia i wyszydzenia prasy małego lecz wolnego państwa, i ponieważ *Monitor* na to nas wyciąga, wyznać musimy, że z oburzeniem i wstydem dostrzgliśmy, jak łatwo pełnomocnicy nasi wpadają w sidła w ich oczach zastawiane. Wiemy również dobrze i nieukrywamy tego, jak kolosalny zebrał sobie majątek niejeden z tych którzy jeszcze przed parą laty żyli w największéj mierności. Z obawą widzieliśmy owe olbrzymie plany powstałe na powierzchni morza finansów, byliśmy świadkami najlekkomyślniejszych i największych spekulacyj, które z kierunkiem spraw państwa trzymały się za ręce i dostrzegaliśmy z żalem, że mężowie wysoko we Francyi stojący zamiast wszystko co było w ich mocy poświęcić aby położyć tamę gorączce spekulacyjnéj, całego wpływu swéj pozycyi i swego przykładu na to używali aby złe to do ostatnich doprowadzić granic. Z boleścią uważaliśmy że rząd francuzki w swoich operacyach finansowych pod wielu względami działał w brew niezaprzeczonym i powszechnie uznanym zasadom ekonomii politycznéj i tym sposobem przygotowywał katastrofę, która — kiedykolwiek ona nastąpi — zawsze dla rządu i ludu francuskiego zgubną a dla Anglii szkodliwą będzie. Brzydzimy się przymusem, jakiemu ulega we Francyi osobista wolność. Brzydzimy się systemem paszportowym i wszelkiemi połączonemi z nim dokuczliwościami. Zarzut, że wolna dyskusya nad temi szczegółami niezgadza się z angielsko-francuskiem przymierzem, jest niewłaściwy; gdyż właśnie dla tego, iż jesteśmy sprzymierzeńcami i to w znaczeniu do jakiego żaden akt polityczny doprowadzić nie może — sprzymierzeńcami również na polu handlowem jak na polu walki, sprzymierzeńcami, z których każdy czuje wzajemnie cierpienie drugiego, sądziemy mieć prawo mówienia o osobach i postanowieniach, które nas równie jak Francyą interesują. *Monitor* i jego podszeptywacze mają uwagi te na sumieniu. Tak jesteśmy przywykli w Anglii do wolnego objawu opinii, że dla żadnych względów nie damy się pozbawić przywileju dyskutowania nad publicznemi sprawami świata, i ubolewamy szczerze, że *Monitor* otrzymał wezwanie stawić ścieśnienie wolności druku w Anglii jako okup za trwałość angielsko-francuskiego przymierza. Co się tyczy naszéj polityki zewnętrznéj, uczynimy chętnie wszystko co żądać można od najwierniejszego i pełnego poświęceń sprzymierzeńca, inaczéj jednakże rzecz się ma z rządem wewnętrznym i organizacyą Anglii. Co do tego jest ona świętą i nietykalną, i raczéj wszelkieby poniosła ofiary niżby przystać miała, aby być rządzoną w sposób kontynentalny. Wiemy co nas wolność druku kosztuje i jaką ma dla nas wartość.

Rosya.

W czasie wojny wschodniéj Rosya ujrzała, że jéj granice i wybrzeża finlandzkie od Szwecyi nie są dostatecznie umocnione, a stare warownie Finlandyi w złym znajdują się stanie. Dla tego już w czasie wojny rozpoczęto pod kierunkiem jenerał-gubernatora Finlandyi jenerała Berga, roboty, by umocnić dawne twierdze i wznieść nowe w strategicznie ważnych miejscach. Zamieściliśmy dawniéj wiadomość, zaprzeczoną zrazu przez korespondenta *Journal des Débats* a następnie przyznaną, iż rząd rosyjski rozkazał wznieść na wyspie Kaskö, leżącéj w odnodze botnickiéj tuż przy brzegu finlandzkim, i na przyległém wybrzeżu warownię morską, posiadającą wewnątrz wygodny i głęboki port, a mającą zastąpić zburzony Bomarsund. Dzisiaj donoszą nam, iż prócz téj twierdzy, pięć jeszcze innych warowni morskich ma być zbudowanych na wybrzeżach finlandzkich nad odnogą botnicką. Dotychczas granice rosyjskie ciągnące się mil ośmdziesiąt wzdłuż téj odnogi, nie były zasłonione żadnemi twierdzami i nie posiadały żadnych warowni morskich, gdyż Uleaborg, Brahestadt, Waza i Nystadt są tylko małemi handlowemi przystaniami, a jedyném umocowaném stanowiskiem rosyjskiem na brzegach botnickich są drobne warownie, leżące na skręcie odnogi botnickiéj w fińską, na wyskakującym w morze przylądku Hango, z których najznaczniejszą jest ów bombardowany w czasie ostatniéj wojny Gustawsvern. Teraz zamierza rząd rosyjski, jak wspomnieliśmy, budować na tych rozległych wybrzeżach pięć warowni morskich i portów wojennych. Miejsca na wszystkie te warownie, są już obrane; lecz budować je mają kolejno. I tak najprzód chcą założyć port wojenny na północnym końcu odnogi botnickiéj o parę mil od granicznego miasta Tornei. Obrane miejsce jest bardzo dogodne: wpada w tym punkcie do odnogi botnickiéj rzeka Lemielf, a występujący półwysep Sanvofaari uzbrojony późniéj bateryami, zasłaniać będzie wniejście do wygodnéj przystani. Gdy ziemia wybrzeża jest urodzajną, komunikacye wygodne z wnętrzem kraju, mniemają, iż z czasem około tego portu powstanie miasto a powstaniu temu rząd ma dopomagać wszelkiemi środkami.

— Potwierdza się wiadomość, iż komisya ciągnąca granice w Besarabii, zawiesiła swoje prace z powodu sporu o Bołgrad i rozjechała się nieskończywszy swego dzieła. Uwagi nad ważnością tego rozgraniczenia i opis Besarabii, podaliśmy dawniéj, a szczególniéj w numerach z dnia 2go i 3go lipca r. b. Gdy z powodu tego rozgraniczenia, uwaga świata politycznego zwróciła się na tę stepową krainę besarabską, niektóre dzienniki ogłaszają w feiletonach jéj opis i ustępy z podróży po niéj. I tak *Nord* ogłosił niedawno „Listy o Besarabii“; powtarza je wiele dzienników, niektóre według przyjętego zwyczaju nie mówiąc skąd je biorą i podając za swoje. Podobnie postąpiły zupełnie niektóre gazety z ustępem z podróży po Czarnogórze, ogłoszonym w *Wiener Ztg* pod napisem: „Odwiedziny u księcia Czarnogóry“.

— Dziennik archangielski donosi, iż kompanie majtków z floty czarnomorskiéj, które przez ten przeciąg czasu znajdowali się w Archangielu, opuściły ten port udając się na pokładzie nowo-zbudowanych statków śrubowo-parowych, na Baltyk dla zwiększenia tamtejszéj floty rosyjskiéj.

— Rosyjski poseł przy dworze perskim radzca tajny Aniczków zwrócił uwagę namiestnika Kaukazu na wielką ilość fałszowanych rosyjskich półimperyałów, które przychodzą z Indyj angielskich przez Persyą do prowincyj zakaukaskich. Poseł pisze, iż te fałszywe pieniądze z wielką dokładnością są wyrabiane i uważa je za angielski fabrykat.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— W Wiedniu mówią o projekcie postawienia teatru letniego przenośnego, zbudowanego z żelaza, który na wzór amerykańskich przenośnych budynków, mógł by się dać ustawić w potrzebie w każdem miejscu, bądź w Praterze, bądź na Glacis lub na przedmieściach.

— W Kolonii zdarzyło się niedawno, że puszczono się w pogoń za złodziejem i na zakręcie jednej ulicy schwytano go i poczęto bić, lecz gdy chwilowy zapał tych co naprzód dopadli uciekającego ostygł, przekonano się, że zamiast złodzieja wybito znanego kramarza żydowskiego. Pokazało się potem, że żyd najpierwszy puścił się za złodziejem, i kiedy go miał dopaść, złodziéj na zakręcie ulicy nagle się zwrócił, pochwycił ścigającego i zawoławszy: o to jest złodziéj! rzucił go w ręce tym, którzy nadbiegli, a ci w pierwszym zapale zaczęli szarpać i kułakować kramarza zanim mu się przypatrzyli. Prawdziwy złodziéj już dawno wtedy zginął w tłumie.

— Następujące dzienniki berlińskie mają największą liczbę prenumeratorów: „Kladderadatsch“ 27,000, „Vossische Ztg“ 12,775, „Volkszeitung“ 8000, „Spenersche Ztg“ 6800, „Kreuzzeitung“ 5600, „Zeit“ 5500, „Nationalztg“ 5400, „Gerichtszeitung“ 3200, „Börsen Zeitung“ 2029, „Bank-u. Handelszeitung“ 1740, „Publicist“ 1500, „Montagspost“ 1000, „Sontagsblt“ 1800, „Preuss. Wochenblat“ 900. Z tego pokazuje się, że ten kto bawi najwięcéj jest pożądany, najpoważniejsze zaś z pism berlińskich „Tygodnik“ najmniéj liczy czytelników.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kurs telegraficzny z d.* 31 *października* Augsburg $106\frac{3}{4}$ — Hamburg $78\frac{3}{8}$. — Londyn złr. 10 20 kr. Paryż $123\frac{5}{8}$. — Agio od złota $9\frac{3}{4}$. — Metaliki 5-procent. $81\frac{1}{16}$. — dto B. 5-procent. —. Pożyczka narodowa 5-procent. $82\frac{15}{16}$. Obligi indemn. galicyjskie 5-procent. $74\frac{1}{4}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. $70\frac{1}{4}$. Metaliki 4-procent. $63\frac{13}{16}$. Metaliki 3-procent. —. — Losy 1834 roku 255. — dto z roku 1839 $122\frac{3}{4}$. — dtto z r. 1854 4-proc. $105\frac{3}{4}$. — Akcye Bankowe 1045. — Akcye kolei żelaz. północnéj $2557\frac{1}{2}$ — Akcye kredytu ruchomego $316\frac{1}{2}$.

Kurs krakowski z 31 paździer. — Ruble srebrne na mon. polską żądają 101, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 412, pł. 409. — Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają talarów 97, płacą 96. — Cwancygiery żąd. 108, pł. 107. — Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 27, pł. złr. 8 kr. 22 mk. — Napleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 18, pł. złr. 8 kr. 12. mk. — Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 51 płacą złr. 4 kr. 48 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 56 płacą złr. 4 kr. 51 mk. — Listy zastawne polskie z kuponami bież. żąd. $97\frac{1}{2}$, płac. $96\frac{3}{4}$. Listy zast. galic. z kupon. żąd. 82, płacą $81\frac{1}{4}$. — Obligacye Indemn. z kupon. żądają $76\frac{1}{4}$, płacą. $75\frac{1}{2}$. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. $82\frac{3}{4}$, płacą $82\frac{1}{4}$.

Kurs warszawski z 29 października Za pół-imperyały żądają rs. 5 kop. 16; — Obligi skarbowe oprócz kuponu, dają. rs. 82 kop. 93, wartość kuponu rs. — kop. 82% Listy zastawne III okresu oprócz kup. żądają. rs. 14 kop. 42, wartość kuponu kop. $21\frac{1}{6}$

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 30 października. Dzienniki ministeryalne raz jeszcze odrzucają zaprzeczenie sobie uczynione (przez *Kor. Austr.*); zapewniają one, iż Porta zawiadomiła reprezentantów dotyczących mocarstw, iż okupacya posiadłości jéj ma ustać. *Débaty* potwierdzają również tę wiadomość. *Constitutionnel* mówi, że Anglia i Austrya naruszają traktat paryzki.

Marsylia 28 października. Według dzisiejszych doniesień z Tulonu, flota francuzka stoi spokojnie w tym porcie.

Potwierdza się wiadomość przyniesiona wczoraj przez prywatną depeszę, iż Sułtan nie przyjął dymisyi gabinetu Alego paszy, a przeto dawni ministrowie, przychylni więcej Francyi, zostają u steru rządu. Niektórzy widzą w tém oznakę, że ostatecznie dzisiaj wpływ francuski przemógł, a czwarte twierdzenie dzienników francuskich, iż Porta zażądała opuszczenia Księstw Naddunajskich i morza Czarnego, przez obce wojska, nie zostało już zaprzeczone.

Gaz. Krzyżowa donosi z Paryża, że Porta za namową posła francuskiego p. Thouvenela zapytała się bardzo oględnie Austryi i Anglii, kiedy opuszczą posiadłości tureckie; lecz téż na tem kończą się owe żądania Porty. Okrętów angielskich w Bosforze jest 13. Taż gazeta dodaje na podstawie „urzędowych udzieleń“, że Francya nie zrzekła się zamiaru połączenia Księstw Naddunajskich. *Globe* zaprzecza tak jak i *Kor. Austr.* podaniu urzędowych dzienników francuskich względem żądania ewakuacyi, *M. Post* dodaje, że ewakuacya ta mimo wypełnienia terminu nie ustanie, dopóki Rosya nie dopełni wszystkich warunków traktatu.

Journal de Constantinople z 30go t. m. twierdzi, że flota angielska nie zamyśla bynajmniéj opuścić Bosforu i odpłynąć do Anglii, a swoje twierdzenie popiera okolicznością, iż ciągle nadpływają świeże téj flocie posiłki.

Według doniesień z Konstantynopola z 24 t. m., trzęsienie ziemi 12go t. m. sprawiło wielkie szkody na wybrzeżach Azyi Mniejszéj oraz na Archipelagu greckim. W Krecie zginęło w skutku tego trzęsienienia 5000 ludzi a na Rodzie 120; mury starych twierdz rodyjskich popękały i grożą upadkiem, w takim razie gruzy twierdzy ś. Anny zawaliłyby wnijście do portu rodyjskiego.

Treść wiadomości z Persyi przez Konstantynopol przedstawia w następujący sposób dzisiejsze położenie sporu persko-afgańsko-angielskiego. Armia perska zajmuje ciągle Herat i fortyfikuje go silniéj, a wojska afgańskie nie zdołały przerwać związków téj armii z wnętrzem Persyi i wtargnąć do tego kraju. W Teheranie budzi obawę wyprawa angielska mająca płynąć na wybrzeża zatoki perskiéj. Poseł francuski przy dworze perskim wrócił do Teheranu i radził Szachowi załatwić spór z Anglią.

Przyjechali od 30 do 31 października.

HOTEL POLLERA. Dobrzański Juliusz oficer, Proisarka Anna z Tarnowa. Syer Adolf właśc. dóbr z Polski. Wojciechowski Wiktor wł. dóbr z Galicyi. Koźmian Andrzéj właś. dóbr z Dobrzechowa. Wienkowski Henryk wł. dóbr z Sanoka. Leszczyński Wojciech wł. dóbr z Beska. Toczyski Michał wł. dóbr z Podleszan. Szymanowska Anna właśc. dóbr z córką z Rzeszowa. Dzwonkowski Apolinary wł. dóbr z Dębicy. Maurycy Mantler z Pragi. Grumbków Ferdynand z Rosyi. Busek Paweł z Cieszyna.

Wyjechali: Jaroszyński Józef wł. dóbr do Wiednia. Dzwonkowski Leon wł. dóbr do Kielanowic. Godlewski Antoni wł. dóbr do Galicyi. Hr. Jabłonowski Sobiesław wł. dóbr, Marszycki Eustachy wł. dóbr do Lwowa. Popławski Stanisław do Polski. Dobrzański Juliusz do Tarnowa.

HOTEL DREZDENSKI. Jan Meinerowski wł dóbr ze Sącza. X. Jan Warpecha z Limanowy. Helena Kownacka ob ze Lwowa. Julia hr. Potocka ob. z Kościelnik.

HOTEL ROSYJSKI. Józef Celiński wł. dóbr z córką z Polski. Kazimierz Schremmer kupiec z żoną ze Szczakowy. Jan Janowski ob. z Galicyi.

Wyjechali: Franciszek Więckowski ob., Mieczysław Więckowski ob. do Polski. Szymon Luksenberg do Tarnowa. Karol Hiemesch kupiec do Lwowa. Władysław Siemoński wł. dóbr do Barwałdu. Antonia Biesiadecka ob. z córką do Siekłówki.

KOLEJ ŻELAZNA

codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 15 po [illegible] / o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.

Do Wiednia { o godzinie 6téj min. 10 z rana. / o godzinie 3éj min. 25 po południu.

Do Wrocławia i Warszawy { o godzinie 8téj min. 30 z rana

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 5éj min. 20 [illegible] / o godzinie 2éj min. 35 po północy

Z Wiednia { o godzinie 11téj min. 25 przed południem. / o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.

Z Wrocławia i Warszawy { o godzinie 2éj min. 55 po południu.

Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:

odchodzą . . { o godzinie 11téj min. 15 przed południ. / o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dębicy:

przychodzą { o godzinie 3éj min. 37 po południu / o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

WYKAZ

zmarłych chrześcian w mieście Krakowie, od dnia 11 do 20 września 1856 włącznie.

1244. Kulagowski Jan syn wyrobnika lat 8 na puchlinę.
1245. Czamarski Antoni lat 6 syn maszynisty na grupę.
1246. Kaczmarski Tomasz syn szewca lat 4 na suchoty.
1247. Brzoska Maryanna 1 miesiąc syn włościana na suchoty.
1248. Nowakowska Maryanna lat 12 sierota na suchoty.
1249. Kmita Salomea przy familii lat 80 ze starości.
1250. Waytaler Józefa wdowa lat 57 w skutek skira.
1251. Rombalska Salomea lat 46 żona wyrobnika na dysenteryą.
1252. Wójcika Tomasza włościana dziecię płci męzkiéj.
1253. Malandowicz Andrzéj lat 52 krawiec umierający do szpitala przybył.
1254. Gliński Maciéj lat 33 wyrobnik na tyfusa.
1255. Mittas Stanisława $1\frac{1}{12}$ lat córka murarza na grupę.
1256. Trynka Mikołaj lat 2 syn włościana na konwulsye
1257. Szewczyka Józefa dziecię płci żeńskiéj.
1258. Gajoch Stanisław lat 13 syn wyrobnika spalony w czasie pożaru.
1259. Nedziński Wincenty 8 lat syn wyrobnika na suchoty.
1260. Chrydkowna Maryanna lat 25 wyrobnica na puchlinę ogólną.
1261. Zieliński Wojciech lat 30 włościanin na tyfusa.
1262. Borzęcka Maryanna lat 60 wyrobnica na puchlinę.
1263. Kałon Wojciech lat 40 wyrobnik na zapalenie płuc.
1264. Leszczyk Jakób lat 32 wyrobnik umierający przybył do szpitala.
1265. Królikowski Stanisław lat 20 malarz przez potłuczenie.
1266. Jaskuła Maryanna lat 55 żona wyrobnika na suchoty.
1267. Gordon Anna lat 29 w skutek gorączki.
1268. Sięp Maryanna wyrobnica lat 54 na czerwonkę.
1269. Szynkara Maryanna 10 tygodni córka włościanina na koklusz.
1270. Suder Franciszka 7 miesięcy córka wyrobnika na dysenteryą.
1271. Dziadosz Katarzyna lat 34 żona kaprala od c. k. pułku Arc. Wilhelma na puchlinę.
1272. Pater Katarzyna 1 rok córka wyrobnika na konwulsye.
1273. Szafraniec Małgorzata 24 godzin córka włościana przez niewczesny poród.
1274. Szafraniec Maryanna 24 godzin córka włościana przez niewczesny poród.
1275. Wayda Jadwiga lat 30 służąca na chorobę Brigtha.
1276. Siemiecki Jakób $3\frac{1}{2}$ miesiąca na nieżyt kiszek.
1277. Krajowa Anastazya wdowa lat 76 na wyniszczenie sił.
1278. Nazykowski Stefan $1\frac{1}{4}$ roku na ospę.
1279. Obauer Jan $\frac{1}{4}$ godziny syn c. k. majora ze słabości sił fizycznych.
1280. Hladik Maryanna $1\frac{1}{2}$ roku dziecię ślusarza na grupę
1281. Sowińska Maryanna 1 rok córka wyrobnika na trudne ząbienie.
1282. Madej Maryanna 36 lat włościanka w skutek dobrowolnego otrucia.
1283. Filipowska Zofia sierota $\frac{1}{2}$ roku na nieżyt kiszek.
1284. Hartitsch Emil radca Sądu wyższego lat 39 na tyfusa.
1285. Pawlikowska Maryanna córka wyrobnika 9 miesięcy na odrę.

WYKAZ

zmarłych starozakonnych na Kazimierzu od dnia 11 do 20 września 1856 włącznie.

305. Ozierowicz Samuel $4\frac{1}{2}$ lat syn faktora na gangrenę.
306. Honigbrun Abraham 50 lat faktor na tyfusa.
307. Sensor Aron 1 rok syn handlarza na dyaryą.
308. Kaufmann Leib 10 miesięcy syn wyrobnika na dyaryą.
309. Schwartz Malke córka faktora 3 miesięcy na entrysis.
310. Kerner Zlote lat 2 córka kuśnierza na suchoty.
311. Bek Jude syn handlarza na tyfusa.
312. Korngold Mechel 1 rok syn spekulanta.
313. Guttmann Leib lat 7 syn meblarza na zapalenie płuc.
314. Adler Józef syn handlarza 1 miesiąc z braku sił.
315. Frieber Faygel 7 miesięcy dziecię faktora na zapalenie jelit.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumur.	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
30	2	333'''26	+ 8°2	62	zpn.zachodni słaby	pogoda z chmurami			
	10	333 49	+ 5 6	87	pn. zachodni „	chmurno		+0°9	+8°2
31	6	333 42	+ 4 4	90	„ „	„			

Dodatek do N. 253 Dziennika „CZAS“ z d. 1 Listopada 1856.

URZĘDOWE.

(2273) **Kundmachung.** (1-3)

[Nr. 29,466.] Zur proviserischen Besetzung der für den Magistrat in Gorlice, Jasloer Kreises sistemisirten Dienstesstelle eines Stadtkassiers, womit eine Besoldung von 300 fl. CMze und die Verpflichtung zum Erlage einer dem Gehalte gleichkommenden Dienstkautian verbunden ist, wird hiermit der Konkurs mit dem Bemerken ausgeschrieben, dass der bestellte Stadtkassier auch verpflichtet sein wird, sich nach Massgabe seiner Fähigkeiten zu den anderen beim Magistrate vorkommenden Geschäften verwenden zu lassen.

Bewerber um diese Dienstesstelle haben bis zum 10ten Dezember 1856 ihre gehörig belegten Gesuche bei dem Gorlicer Magistrate und zwar, wenn sie bereits in einem öffentlichen Dienste stehen, mittelst ihrer vorgesezten Behörde, sonst aber mittelst jenes k. k. Bezirksamtes im dessen Bezirke sie wohnen, einzureichen und sich über Folgendes auszuweisen:

a) über das Alter, den Geburtsort, den Stand und die Religion;
b) über die Befähigung für den Kassadienst, so wie über die zurückgelegten Studien, wobei bemerkt wird, dass jene den Vorzug erhalten, welche die Comptabilitätswissenschaft gehört und die Prüfung aus derselben gut bestanden haben;
c) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache;
d) über das untadelhafte moralische Betragen, die Verwendung und die bisherige Dienstleistung und zwar so, dass darin keine Periode übergangen werde; — endlich
e) haben dieselben anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den übrigen Beamten des Gorlicer Magistrates verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Landes-Regierung.
Krakau am 27. Oktober 1856.

(2266) **Edikt** (1-3)

[Z. 5250.] Vom Krakauer k. k. städt. del. Bezirksgerichte wird hiemit bekannt gemacht, es sei der königl. preussische Unterthan Albert Valentin Kopperschmidt Handlungskommissionär hierorts am 31. Mai 1856 im Irrenhause ad Sanctum Spiritum ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung verstorben. Da nach den bestehenden Vorschriften die gesammte Erbverhandlung nach demselben der kompetenten königl. preussischen Abhandlungsinstanz zusteht, so werden mittelst gegenwärtigen Ediktes alle Erben, Vermächtnissnehmer oder Gläubiger, welche österreichische Staatsbürger oder in österreichischen Staaten sich aufhaltende Fremde sind, und aus was immer für einem Titel Ansprüche auf den Nachlass zu stellen glauben, aufgefordert ihre Forderungen binnen 90 Tagen vom Tage der letzten Einschaltung dieses Ediktes gerechnet, um so gewisser anzumelden, als sonst der Nachlass an die auswärtige Gerichtsbehörde oder an die von derselben zur Uebername gehörig legitimirte Person ausgefolgt werden würde. — Krakau am 18. Oktober 1856.

(2265) **Edict.** (1-3)

[Z. 6018.] Ueber Ansuchen der hiesigen k. k. Finanz-Prokuratur werden mittelst gegenwärtigen Ediktes alle jene, welche den über die bei der Jasloer k. k. Sammlungskasse erlegte Kriegs-Darlehens-Obligation ddto 8. November 1794 Z. 4989 zu $3^{1}/_{2}$ % über 5 fl. $30^{7}/_{8}$ kr. auf die Gemeinde Lipna lautend ausgefertigten in Verlust gerathenen Cassaempfangsschein vom 13ten Dezember 1838 art. 43 in Händen haben, aufgefordert, diese Urkunde binnen einem Jahre sechs Wochen und drei Tagen um so gewisser vorzubringen, als sonst diese Urkunde für nichtig gehalten, und der Aussteller darauf Rede und Antwort zu geben nicht mehr verpflichtet wäre. — Vom k. k. städt. del. Civil-Bezirksgerichte.
Krakau am 16ten Oktober 1856.

(2185) **Konkurs-Kundmachung.** (3)

[Nr. 9553.] Zur Besetzung der bei dieser k. k. Kreisbehörde erledigten mit dem Gehalte jährlicher 200 fl. und der Amtskleidung verbundenen Amtsdienersstelle wird hiemit der Konkurs bis 15. November 1856 ausgeschrieben

Um diesen Dienstposten welcher im Grunde der a. h. Verordnung vom 19. Dezember 1853 ausschliesslich den betreffenden Militärpersonen vorbehalten ist, dürfen sich auch bei den k. k. Ämtern angestellte Diener oder Gehilfen bewerben, und haben ihre gehörig instruirten mit dem letzten Anstellungsdekrete und den sonstigen Dokumenten versehenen Gesuche innerhalb der obigen Frist mittelst ihres vorgesetzten Amtes bei der k. k. Kreisbehörde zu überreichen.

Von der k. k Kreisbehörde.
Krakau am 10ten Oktober 1856.

(2172) **Konkurs-Kundmachung.** (3)

[Nr. 25965.] Bei dem k. k. Nebenzollamte I. Klasse zu Bieliny, ist die Kontrollorsstelle mit dem Jahresgehalte von 400 fl. nebst dem Genusse einer freien Wohnung oder des sistemmässigen Quartiergeldes und mit der Verpflichtung zum Erlag einer Kaution im Gehaltsbetrage zu besetzen.

Bewerber haben ihre dokumentirten Gesuche unter Nachweisung der Erforderlichen Geschäftsausbildung, ferner der Kenntniss der polnischen oder einer anderen slavischen Sprache, dann der Fähigkeit zur Leistung der Kaution und unter Angabe, ob und in welchem Grade sie mit Finanzbeamten des Krakauer Verwaltungsgebiethes verwandt oder verschwägert sind, im vorgeschriebenen Dienstwege bis 20 November 1856 bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Rzeszow einzubringen. — Krakau am 9. Oktober 1856.

(2204) **Kundmachung.** (3)

[ad Nr. 29842.] Zur Besetzung der mit Erlass des hohen Unterrichtsministeriums vom 24. September l. J. Z. 13737. 378. an der mit der Tarnower Kreis-Hauptschule vereinigten Unterrealschule neu sistemisirten Stelle eines zweiten technischen Lehrers, womit ein Gehalt von Vierhundert Gulden CMze verbunden ist, wird der Konkurs bis 15. November l. J. ausgeschrieben.

Die Bewerber haben ihre gehörig belegten Gesuche durch ihr vorgesetztes Amt, oder wenn sie bisher noch in keiner Bedienstung stehen, durch das betreffende k. k. Bezirksamt beim bischöfl. Konsistorium in Tarnow einzubringen.

K. k. Landes-Regierung.
Krakau am 10. Oktober 1856.

(2271) **Edict.** (1-3)

[Z 3957.] Vom k. k. Krakauer Landes-Gerichte wird den dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Theilnehmer, welche aus der in der galiz. Landtafel dom. 129. pag. 79. n. 4. on. auf dem Gute Głogoczów, mały Dwór intabulirte Caution pr. 3000 fl. w. w. das gewesenen Gränzkämmerers Bochniaer Kreises Ignac Smagłowski ein Recht anzusprechen haben mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es habe wieder dieselben Karolina Gräfin Potocka die Klage unterm praes. 6. August 1855 Z. 26,927 beim bestandenen k. k. Lemberger Landrechte wegen Extabulirung dieser Caution aus dem Gute Głogoczów, mały Dwór uberreicht und um richterliche Hilfe gebethen.

Da die weitere Verhandlung im diesem Rechtsstreite nach den Vorschriften der Civil-Jurisdictions-Norm zur Competenz des k. k. Landesgerichtes in Krakau gehört, und der frühern Curator der Belangten H. Adv. Dr. Rayski von der Vertretung enthoben wurde, so wird nach der bereits von demselben erstatteten Einrede die Tagsazung zur Replik und weiteren mündlichen Verhandlung auf den 25. November 1856 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts angeordnet, und zur Vertretung der dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Belangten auf ihre Gefahr und Kosten der hiesiege Landesadvokat Dr. Witski mit Substituirung des Landesadvokaten Dr. Alth als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung weiter verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem Landes-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Landesgerichte.
Krakau den 13. Oktober 1856.

Z. 6251 **Edict.** (2267-2-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Herrn Titus v. Dunin, Valeria Dunin, verehelichte Freinin von Baum und Konstantia Dunin bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 33 pag. 276 n. haer. 2 in $^{2}/_{6}$ Theil auf den Namen des Adam und Christine Pisarzowskie und dom. 172 pag. 262 n. haer. 7 et 9 auf den Namen des Teodor, Titus, Valeria und Konstantia Dunin vorkommenden Gutes Glembowice dolne Behufs der Zuweisung des mit Erlass des k. k. Ministeriums des Inneren vom 16 Juni 1855 Z. 2549 für obiges Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungs-Capital pr 13,605 fl. $42^{4}/_{8}$ kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 10. December 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nr.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniesen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass er bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital-Vorschuss überwiesen werden, oder im Sinne des § 27. des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau den 7. Oktober 1856.

[N. 9321] **Edikt.** (1950--3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens der Fr. Katharina Gräfin Potocka geb. Branicka bücherlichen Besitzerin and Bezugsberechtigten des im Krakauer Kreise liegenden, in den Hypoteckenbüchern Tom. XXVII sub N. 286 G. XVI vorkommenden Gutes Pisary sammt Zugehör Dubie und Żary Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 23 Juni 1854 Z. 1581 für obiges Gut Pisary mit 5100 fl. C. M., für die Attinenzien Dubie mit 4988 fl. 50 kr. CM. und Żary mit 3578 fl. 40 kr. CM. bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 25 November 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capitals nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850. getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 10 September 1856.

(2277) **Edict.** (1-3)

[Z. 4109.] Vom Rzeszower k. k. Kreisgerichte werden in Folge Eischreitens der Zofia Borowska geb. Rosnowska und Felix Rosnowski erklärten Erben nach Adalberth Rosnowski bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Rzeszower Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 60 pag. 105 vorkommenden Gutes Urzewice oder Urzeiowice Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 2. Mai 1856 Z. 1909 für obiges Gut definitiv festgestellten Entschädigungscapital pr. 31,341 fl. $52^{4}/_{8}$ kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf dem genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 21. Jänner 1857 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; Einwilligung in die Ueberweisung auf das obige Entlastungs Capital dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Rzeszow den 21. Oktober 1856.

(2278) **Aufforderungs-Edikt.** (1-3)

[4083.] Vom Rzeszower k. k. Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Herrn Wladimir Grafen Dzieduszycki bücherlichen Besitzers und Bezugsberichtigten der im Rzeszower Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 4 pag. 423, D. 4. p. 429 und Dom. 168 pag. 144, dann Dom. 4 pag. 431 u. Dom. 168 pag. 150, vorkommenden Güter Żurawiczki wielkie oder długie, Żurawiczki małe oder Kamenica und Zalesie Behufs der Zuweisung des laut Erlasses der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial Commission vom 10. März 1856 Z. 1015 für obige Güter, und zwar: Żurawiczki wielkie oder długie mit 13,771 fl. $42^{7}/_{8}$ kr., Żurawiczki małe oder Kamienica mit 19,634 fl. $32^{4}/_{8}$ kr., und Zalesie mit 2601 fl. 45 kr. CM. definitiv ermittelten Urbarial-Entschädigungskapitals diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 22. Jänner 1857. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Rzeszów den 21. Oktober 1856.

(2279) **Edict.** (1-3)

[Z. 5274.] Vom k. k. Neu-Sandecer Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Herr Michael Romer und Frau Katharina Romer bücherlichen Besitzer und Bezugsberechtigten des im Sandecer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 292 Pag. 66 vorkommenden Gutes Kąśna górna Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 20. Dezember 1855 Z. 7312 für obiges Gut Kąśna górna bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 11.418 fl. $17^{4}/_{8}$ kr. C. M., diejenigen denen ein Hypotekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 20. Dezember 1856. beim k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes
Neu-Sandez den 14. Oktober 1856.

[Z. 6151.] **Edikt.** (2281-1-3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Neu-Sandec werden im Folge Einschreitens der Eufrozine Sacharkiewicz Vormünderin der minderjährigen Cecilie, Celestine, Ludowika, Sofie und Marie Sucharkiewicz bücherlichen Besitzerinn und Bezugsberechtigten des im Sandecer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 377 Pag. 334 n. 11 haer. vorkommenden Gutes Posadowa Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission in Krakau vom 31. Mai 1855 Z. 3,486 für obiges Gut Posadowa bewilligten Urbarial-Entschädigungs-Capitals pr. 7,852 fl 15 kr. CM, diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. Dezember 1856. beim k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothecarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass diese stillschweigende Einwilligung in die Ueberweisung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Capitals gelten dass er bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Neu-Sandez am 14ten October 1856.

(2280) **Edict.** (1-3)

[5597.] Vom k. k. Neu-Sandecer Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Frau Josefa de Buttery Kuczyńska Hypothekar glaubigerin und des H. Josef Kozłowski bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Jasloer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 64 pag. 303 vorkommenden Gutes Lubienko Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs-Ministerial Commission in Krakau vom 11. Oktober 1855 Z. 6241 für obige Gut Lubienko bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 7,107 fl. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprü-

che längstens bis zum 15. Dezember 1856. beim k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post. und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandez am 9. Oktober 1856.

(2259) **Edict.** (3)

[N. 4006.] Vom Rzeszower k. k. Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Herrn Anton Kellermann, bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Rzeszower Kreise liegenden, in der Landtafel Dom 53 pag. 21 vorkommenden Gutes Tryncza mit Ubieszyn, Uście, Głogowice, Jagieła, Białobrzezki tryniecki, Gniewczyna, Wolka Małkowa, Wolka Ogrzyszkowa und Gorzyce, Behufs der Zuweisung des mit Erledigung der h. k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission in Krakau, für obige Güter bewilligten das Urbarial-Entschädigungscapitales pr. 23,543 fl. 22$^{4}/_{10}$ kr. CM., 18,865 fl. 37$^{4}/_{10}$ kr., 8,016 fl. 37$^{4}/_{10}$ kr., 11,290 fl. 52$^{4}/_{10}$ kr., 10,887 fl. 10 kr., 2,587 fl. 25 kr., 2,117 fl. 12$^{4}/_{10}$ kr., 16,288 fl. 55 kr., zusammen 93,597 fl. 12$^{4}/_{10}$ kr. CM. diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31. December 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27. des kais Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Rzeszów am 14. Oktober 1856.

(2270) **Ankündigung.** (1-3)

[Nr. 18485.] Am 18. November 1856, wird bei dem k. k. Bezirksamte in Oświecim um 10 Uhr Vormittags die kreisbehördliche Sicherstellungs-Verhandlung wegen Erbauung des neuen Pfarrwohnhauses daselbst, Statt finden.

Der neue nach den letzten Arbeits- und Materialpreisen berechnete Ausrufspreis beträgt 12,683 fl 39 kr., wovon 634 fl. als Vadium beim Beginn der Sicherstellungsverhandlung von jedem Lizitanten zu erlegen, und dieses sodann vom Ersteher beim Vertrags-Abschlusss bis zu 10% des Erstandspreises zu ergänzen sein wird.

Die Baubehelfe und die weiteren Sicherstellungs-Bedingnisse können bei der k. k Kreisbehörde, so wie auch bei der Sicherstellungs-Verhandlung an dem obigen Termine eingesehen werden. — K k. Kreisbehörde.

Wadowice am 22. Oktober 1856.

(2272) **Edict.** (1-3)

[ad Nr. 4464. pol.] Vom k. k. Bezirksamte Wiśnicz, Bochniaer Kreises in Galizien wird der zur heurigen Stellung auf den Assentplatz berufene, jedoch abwesende militärpflichtige Jude Leib Polterer aus Wiśnicz H.-Nr. 43/1, geboren 1834 hiermit aufgefordert, binnen 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edicts in der Zeitung „Czas" angerechnet, hieramts zu erscheinen, und seine Verpflichtung der angeordneten Stellung auf den Assentplatz um so gewisser nachzukommen, als nach Ablauf dieses Termins derselbe nach den bestehenden Rekrutirungsvorschriften als Rekrutirungsflüchtling behandelt werden wird.

Wiśnicz am 14. Oktober 1856.

Edict. (2263--3)

[Nr. 4048.] Vom k. k. Bezirksamte als Gericht zu Biala wird hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht, es sei von diesem Gerichte in die Eröffnung eines Konkurses über das sämmtliche bewegliche und im Lande Galizien allenfalls befindliche unbewegliche Vermögen des Bialaer Griesslers Josef Potocki gewilliget worden. Daher wird jedermann, der an den genannten Schuldner eine Forderung zu stellen berechtiget ist, hiemit aufgefordert, seinen Anspruch im Wege einer förmlichen Klage wider den bestellten Konkursmassavertreter Herrn Advokaten Wenzel Karl Ehrler in Biala bis Ende Jänner 1857 bei diesem Gerichte um so gewisser anzumelden, und in dieser Hinsicht nicht nur die Richtigkeit seiner Forderung, sondern auch das Recht, Kraft welchem er in diese oder jene Classe gesetzt zu werden verlangt, zu erweisen, als widrigens nach Verlauf der oben bestimmten Frist Niemand mehr gehört werden, und diejenigen die ihre Forderungen nicht angemeldet kaben, in Hinsicht auf das gesammte Vermögen des Verschuldeten ohne alle Ausnahmen auch dann abgewiesen werden würden, wenn ihnen ein Compensationsrecht gebührte, oder wenn sie auch ein eigenes Gut aus der Massa zu fordern hätten, oder wenn auch ihre Forderung auf ein unbewegliches Gut des Schuldners versichert wäre, dass also solche Gläubiger wenn sie auch etwa in die Massa schuldig sein sollten, ihre Schuld ungeachtet des Compensations-Eigenthums- oder Pfandrechtes das ihnen sonst zu Statten gekommen wäre, in die Massa abzutragen gehalten sein würde. — Endlich wird zur Wahl eines neuen oder Bestätigung des provisorisch ernannten Konkursmasse - Verwalters, so wie zur Wahl des Kreditoren-Ausschusses zum 16. Februar 1857, und zum Vergleichsversuch der 20. Februar 1857 jedesmal um 9 Uhr früh ob hiesiger Gerichtskanzlei die Tagfahrt anberaumt, bei welcher die angemeldeten Gläubiger zu erscheinen haben.

Biala den 12. October 1856.

(2283) **Comitato di Liquidazione** (1-3)

della Società anonima Toscana

Per la Strada ferrata dell' Italia centrale.

[Nr. 32,169.] Si rende noto ai possessori delle Azioni, o Certificati interinali della predetta Società che il termine prefinito a tutto il corrente mese di Settembre dal Sovrano Decreto di S. A. J. e R. il Granduca del 16 Aprile, e dalla Notificazione della Eccelsa Commissione internazionale del 24 Maggio a. c. a esibire i titoli pel relativo rimborso, resta prorogato a tutto il 15 del mese di Novembre a. c. dopo il qual termine il Comitato di liquidazione intende di profittare degli effetti della perenzione già comminatu coi detti atti, verso quei titoli che non saranno stati presentati all' Uffizio di esso Comitato, posto in Firenze Via dei Legnajuoli Nr. 1017.

Firenze, 30 Settembre 1856.

Visto il Commissario R° Avv. R° G. *Mantelini*.

Il Commitato di Liquidazione
S. D'Ancona.
Carlo Schmitz.
V. Amici.

(2231) **Edict.** (3)

[Nr. 1879.] Zur Einberufung der Verlassenschafts-Gläubiger.

Von dem k. k. Bezirksamte zu Oświęcim als Gericht, werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des am 22ten Jänner 1856 verstorbenen Pfarrers Herrn Michael Slebarski, eine Fordernng zu stellen haben, aufgefordert, bei diesem Gerichte zur Anmeldung und Darthuung ihrer Ansprüche am 17ten November 1856 um 9 Uhr Vormittags zu erscheinen, oder bis dahin ihr Gesuch schriftlich zu überreichen, widrigens demselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft wurde, kein weiterer Anspruch zustände, als insofern ihnen ein Pfandrecht gebührt.

Oświęcim am 10ten Oktober 1856.

(2251) **Edict.** (3)

[Z. 6252.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Johann Nep. Paszyc, dann Franciska Gostkowska gebor. Paszyc und Therese Paszyc mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Eduard Dzwonkowski wegen Löschung der über den Gütern Gromnik auf Grundlage einer bei den Sandecer Grodakten gemachten Verschreibung des sel. Joahim Sobolewski im Jahre 1763 libr. dom. 116 p. 164 n. 33 on. hipothezirten Schuldforderung pr. 10,000 flp. eine Klage angebracht, worüber zur mündlichen Verhandlung eine Tagsatzung auf den 17. Dezember d. J hiergerichts anberaumt wurde.

Da diesem Kreisgerichte weder der Aufenthaltsort der Belangten noch die Namen und Wohnorte deren eventuellen Erben bekannt sind, so wird zur Vertretung derselben auf ihre Gefahr und Kosten der hiesige Landesadvokat Herr Dr. Kaczkowski mit Substituirung des Herrn Landesadvokaten Dr. Jarocki bestellt, und mit denselben die angebrachte Klage nach Vorschrift des Gesetzes verhandelt.

Die Belangten werden durch dieses Edikt erinnert zu rechter Zeit entweder selbst zu erscheinen oder dem bestellten Vertreter die erforderlichen Rechtsbehelfe mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und denselben diesem k. k. Kreisgerichte anzuzeigen, indem sonst dieselben die aus der Verabsäumung entstehenden Folgen sich selbst beizumessen haben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 16. September 1856.

Inseraty.

Antoni Kłobuskowski redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. Czapliński Antoni zarządzca drukarni.